

BELLINGCAT PUBLIKUJE NAZWISKA OSÓB ODPOWIEDZIALNYCH ZA ZESTRZELENIE MALEZYJSKIEGO SAMOLOTU PASAŻERSKIEGO NAD UKRAINĄ

Zawęza się grono podejrzanych o zestrzelenie malezyjskiego samolotu pasażerskiego MH17 w lipcu 2014 r. Krewni ofiar poinformowali, że co najmniej czterem osobom mają być postawione zarzuty zabójstwa. Jednocześnie, portal Bellingcat, znany m.in. z ujawniania wielu wątków tzw. sprawy Skripala, opracował kolejny dogłębny raport o zestrzeleniu Boeinga 777 lot MH17, prezentując nowe sylwetki separatystów oraz osób z kręgów rosyjskiego wojska oraz służb specjalnych, którzy mogą być zaangażowani w sprawę.

W środę międzynarodowy zespół śledczy, powołany do zbadania katastrofy samolotu pasażerskiego, lot MH17, stwierdził, że dysponuje dowodami na to, iż to Federacja Rosyjska dostarczyła wyrzutnię rakiet użytą do zestrzelenia boeinga linii Malaysia Airlines w 2014 roku nad wschodnią Ukrainą. Przypomnijmy, że od pewnego czasu wskazuje się, że ten konkretny zestaw rakiet przeciwlotniczych BUK M1 (oznaczany niejednokrotnie numerem 332), miał trafić w strefę działań separatystów z rosyjskiej 53 Rakietowej Brygady Przeciwlotniczej, na co dzień stacjonującej w Kursku.

Według śledczych z Bellingcat, w dyslokację zestawu BUK na Ukrainę mieli być zaangażowani wyżsi dowódcy rosyjskich sił zbrojnych oraz wywiadu wojskowego GRU. Pytaniem otwartym pozostawało, kto z separatystów miał być bezpośrednio odpowiedzialny za zestrzelenie malezyjskiego Boeinga. Teraz, po pracach zespołu (Połączony Zespół Śledczy pod przewodnictwem przedstawicieli z Holandii), miało się to zmienić. Imiennie wskazano trzech Rosjan i Ukraińca podejrzanych o udział w zestrzeleniu samolotu, ale przedstawiciel zespołu śledczego ocenił, że "nie sądzi, by była duża szansa", aby podejrzani stawili się na procesie, jaki ma się rozpocząć w przyszłym roku w Holandii. Jak podaje PAP, według Silene Fredriksz, której syn Bryce zginął w katastrofie wraz ze swoją dziewczyną, proces rozpocznie się 9 marca 2020 roku.

Czytaj też: [Obława na Krymie. FSB uderza w Tatarów](#)

W pewnym sensie dalej posunęła się wspomniana już grupa śledczych z Bellingcat, która opublikowała kolejny raport o MH17. Tym razem podając nazwiska osób, które mogły być bezpośrednio lub pośrednio odpowiedzialne za zestrzelenie samolotu pasażerskiego MH17 nad Ukrainą w lipcu 2014 r. Przy czym Bellingcat nie wskazał, kto wydał rozkaz wystrzelenia rakiety lub naciśnięcia spustu. Pokazano jednakże całą siatkę zależności pomiędzy różnymi szczeblami separatystów, którzy byli zaangażowani w zestrzelenie MH17. Wskazano np. nazwisko Valerego Stelmakha, który przed wystrzeleniem rakiety z systemu BUK miał poinformować swoich dowódców telefonicznie, że samolot

się zbliża. Inne ważne nazwiska pojawiające się w raporcie Bellingcat to Oleg Pułatow, jak i Siergiej Dubiński. Śledczy z Bellingcat wskazali, że obaj w 2014 roku odegrali ważną rolę w transporcie systemu rakietowego BUK M1 na Ukrainę i w jego wycofaniu po zestrzeleniu MH17 z powrotem do Rosji.

Czytaj też: ["Tajemnicza" śmierć byłego generała rosyjskich służb specjalnych \[KOMENTARZ\]](#)

Zestrzelenie malezyjskiego samolotu pasażerskiego doprowadziło do śmierci 298 osób znajdujących się na pokładzie maszyny. Po zdarzeniu separatyści oraz media rosyjskie starały się stworzyć narrację, iż odpowiedzialność za kryzys ponosi strona ukraińska. Jednakże, niezależne śledztwa oraz opinie ekspertów wprost wskazały na stronę separatystów, wspieranych kadrowo oraz pod względem uzbrojenia przez Rosję. Co więcej, Służba Bezpieczeństwa Ukrainy zdecydowała się chociażby na opublikowanie w otwartym dostępie przechwyconych rozmów pomiędzy separatystami, komentującymi dyslokację systemu przeciwlotniczego oraz jego późniejsze działania.

JR/PAP/Bellingcat